



Drodzy nasi Przyjaciele!

Kiedy piszemy te słowa, ponownie witając się z Wami, za oknem rozciąga się niesamowity widok. Biały szron, który otulił wszystko odsłonił nagle piękno w pustym, jesiennym krajobrazie. Każda, najcieńsza nawet gałązka, każdy drucik czy patyczek zyskał nową, białą szatę.



Trudno nie widzieć w tym obrazu łaski, która ubogaca nasze biedne, ogołocone dusze czyniąc je kunsztownym arcydziełem.... A to jeszcze nie śnieg. To dopiero jego zapowiedź! Na pograniczu Adwentu, kiedy wychylamy się myślą nie tylko w stronę nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia, lecz – zwłaszcza w jego początku – i powtórnego przyjścia Pana, dobrze uświadomić sobie, że „jeszcze się nie ujawniło, czym będziemy”! Ten wspaniały widok, który za oknem, ma jednak swoją „ciemną stronę” – jest nią zimno... Być może taki właśnie, trudno-piękny moment zaistniał w Betlejem, gdy rodził się Chrystus. Czasem odnotowujemy ze zdziwieniem ile paradoksów jest w naszej wierze. Ale tak naprawdę jest ich pełno wszędzie. I kiedy czekamy na

kolejne przyjście Chrystusa, który przecież ciągle jest z nami, wspominając jednocześnie Jego narodziny sprzed ponad dwóch tysięcy lat rozumiemy może lepiej, że ciągle wydarza się ta sama historia. Że Bóg rodzi się, przychodzi, jednocześnie w pięknie i w trudzie zapraszając nasze wąskie serca, aby się poszerzyły, otworzyły i nabrały ufności. Bo Bóg to Emanuel. Widzi nas, zna i wie, kiedy nadejdzie pełnia czasów, aby przyjść po raz ostatni!



Piękno-trudne paradoksy nie tylko w obszarze pogody, towarzyszyły nam cały rok. Jak pamiętacie, staramy się o uzyskanie zatwierdzenia naszej autonomii. W styczniu siostry ze wspólnoty macierzystej wysłały nasze dokumenty do Dykasterii. Przeszły już one wszystkie wymagane progi i... utknęły. Nadal czekamy na ostatni podpis. I tak to, co było naszą radością – zakończony proces tworzenia nowej placówki – zostało rozciągnięte w czasie, wystawiając naszą ufność na próbę. Natomiast skład wspólnoty powiększył się o dwie siostry. Proces rozeznawania w obu przypadkach zakończył się prośbą o dołączenie ich do wspólnoty. Prosimy Was o modlitwę, aby także tak długo oczekiwany proces uzyskiwania autonomii mógł w końcu się dopełnić!

Z tematów materialnych w grudniu ubiegłego roku rozpoczęliśmy remont środka domu. Być może wiecie, że nasz klasztor powstaje etapami. Pierwszy obejmował budynki z celami, jednak pierwotnie miał być domem dla gości. Niestety z powodu komplikacji finansowych trzeba było zmodyfikować projekt i zastosować metodę dobudowywania kolejnych części do już istniejących. I tak po pierwszym etapie powstała kaplica z zakonnymi chórem i przedchórzem. Całkiem niedawno natomiast część z refektarzem, kuchnią i pomieszczeniami gospodarczymi.

Wszystkie trzy etapy „spotkały” się w środku, który w związku z tym nie wyglądał zbyt ciekawie. A biorąc pod uwagę, że wcześniej znajdowały się tam kotłownia z piecem na drewno i składem opału oraz garaż – trzeba było pomyśleć o jakimś wykończeniu tego kawałka domu. Postanowiliśmy rozpocząć remont, ale chcieliśmy przeprowadzać go podobnie, jak budowę całości. Praca miała iść stopniowo i w miarę możliwości. I właśnie dobiega końca. Powstała część komunikacyjna z porządnym przejściem do chóru zakonnego i refektarza. Urządziliśmy również celę z łazienką dla chorej lub starszej siostry (część infirmaryjna – czyli przeznaczona dla chorych lub starszych sióstr właśnie – zaplanowana jest w czwartym etapie, który jednak poczeka na swoją budowę aż zapełni się siostrami to, co jest zbudowane do teraz). Natomiast w byłej kotłowni umieściliśmy magazyn. Pozostał jeszcze montaż drzwi i dokończenie wyposażenia łazienki. Czasem coś w życiu wydaje się nam ogromnym wyzwaniem, tak dużym, że nie wiadomo, jak się za niego zabrać. Dla nas czymś takim był właśnie ten remont. Wydawał się czymś nieosiągalnym. Obraliśmy więc metodę małych kroków i – choć kosztowała rok prac – okazała się niezwykle skuteczna. Oczywiście byłaby ona niemożliwa do przeprowadzenia, gdyby nie nasi pracownicy – dwóch wspaniałych fachowców, panów Krzysztofów, którzy dzielnie rozwiązywali różne pojawiające się problemy i pokonywali przeszkody.



Dzięki zaoszczędzonym w remoncie środkom, które z kolei zawdzięczamy Wam, mogłyśmy uzupełnić prace na zewnątrz domu. Dokończyłyśmy opaskę, poprawiłyśmy drogę do placu przeciwpożarowego, zbudowałyśmy wiatę na samochód, w której udało się również schować kontener stojący do tej pory przy domu – niezwykle pożyteczny, ale i niezwykle szpecący krajobraz – i zbudowałyśmy drogę dojazdową do tej wiaty. To druga wielka sprawa, o której myślałyśmy, że będzie możliwa do przeprowadzenia jedynie w jakiejś dalekiej przyszłości. Tymczasem sprawna praca panów z ekipy p. Aleksandra oraz panów Filipa i Krzysztofa, którzy specjalizują się w wykonywaniu wiat, uczyniła niemożliwe dokonaniem!



Kolejną kwestią jest zagospodarowanie terenu i uczynienie go pięknym ogrodem. Przy dziewięciu hektarach to prawdziwe wyzwanie i tu metoda małych kroków jest jedyną możliwością. O skarpie i grządkach przy kaplicy pisałyśmy w zeszłym roku. Cały sezon przy pracach związanych z utrzymaniem zasadzonych do tej pory roślin oraz dbaniem o trawniki zaangażowana była p. Małgosia. Dzięki jej pomocy nasze rośliny stają się coraz piękniejsze, a wykończone fragmenty ogrodu przy domu i kaplicy rozwijają się i rozkwitają. W tym roku udało się też uporządkować wewnętrzny dziedziniec, na którym niegdyś stał metalowy garaż. Teraz miejsce to ma szansę zamienić się w prawdziwy klasztorny ogród. Projekt roślinny właśnie powstaje dzięki uprzejmości zaprzyjaźnionej z nami p. Miłki. A my na razie radujemy się - jak mówi jedna z sióstr - „ogrodami watykańskimi in spe”. Obok nowych nasadzeń czeka nas jeszcze budowa szklarni. Teren jest już wyznaczony, kolejnym krokiem będą prace hydrauliczne i zakup oraz instalacja szklarni. Mamy nadzieję, że uda się to wykonać na wiosnę, tak aby już w następnym sezonie można było z niej skorzystać.



A skoro o różnych nadziejach mowa, czeka nas również rozeznanie dwóch ważnych i dużych inwestycji. Według wskazań naszej św. Matki Teresy od Jezusa, w ogrodzie klasztornym powinno znajdować się miejsce, które będzie służyło siostrom na czas większej samotności, jakim są rekolekcje i dni skupienia. Terenu nam nie brakuje, potrzeba pustelni we wspólnocie jest spora. Drugą, poważniejszą sprawą jest porządny dom dla gości. Jak pisałyśmy wyżej to od niego rozpoczęła się budowa suchohuckiego kompleksu klasztornego. Niestety plany musiały zostać zmienione. Do tej pory przyjmowałyśmy gości w kontenerach, w których siostry mieszkały na samym początku tworzenia fundacji. Jednak i one się zużywają, poza tym – choć wszystko, co potrzebne można w nich znaleźć – to jednak nie wszyscy są w stanie zaryzykować i przyjechać do nas w odwiedziny, wiedząc, że nocleg będzie w kontenerach. Także decyzja o odprawieniu w nich swoich rekolekcji nie jest prosta dla niektórych. Dodatkowo problemem jest fakt, że nie ma wydzielonej części dla rekolektantów. A to oznacza, że nie możemy przyjmować jednocześnie naszych rodzin oraz osób pragnących wyciszenia i modlitwy. Oczywiście w tym momencie nie posiadamy potrzebnych funduszy choćby na rozpoczęcie któregoś z tych planów. Ale jest to wspaniały czas na rozpoczęcie pracy koncepcyjnej i modlitewnej, aby – jeśli pojawią się fundusze – można było po prostu zabrać się do pracy. Więc modlimy się, czekamy, myślimy... I was o tę modlitwę prosimy, aby udało się dobrze rozeznąć kolejność i sposób realizacji tych planów.

We wspólnocie trwa natomiast szkolenie różnych umiejętności sióstr. Obok ikonopisarek, które rozwijają swoje zdolności i talenty w różnych szkołach i kursach, nie zaniebujemy i wcześniej podejmowanych działalności: wylewamy świece, pleciemy różańce, pieczemy ciasteczka, robimy herbatki ziołowe... W tym roku postanowiłyśmy się też otworzyć na eksperyment z powiększeniem naszej zagrody „zwierzęcej” – przybyło nam do opieki około... 16 tys. Bożych, pożytecznych stworzeń...

Chodzi mianowicie o pszczoły. Dwie z siostr przyuczają się do zajmowania się ulami. Na razie to eksperyment, bo musimy dobrze rozeznaczyć, czy prowadzenie pasieki jest na naszą miarę, czy nie będzie utrudniać nam głównego zajęcia, do którego jesteśmy powołane, czyli modlitwy. Dotychczasowe doświadczenie pokazało bowiem, że żywe stworzenia, choćby były to malutkie owady, mają swoje wymagania, których zaspokajanie nie zawsze da się pogodzić z obowiązkiem nadrzędnym, z celem, dla którego Pan nas tu zgromadził. Czy pszczołki pozostaną – o tym zadecydujemy w okolicach wiosny, a zatem pewnie dopiero za rok będziemy mogli napisać coś więcej na ten temat.



Mały Jezus leżący w żłóbku przychodzi z całą masą paradoksów. Ale końcem Jego misji jest zwycięstwo. I nie można o tym zapominać, choćby żadne plany już się nie pojawiały, choćby te, które miały się zrealizować nie udały się z niewiadomych powodów, albo utknęły gdzieś przytrzymane niewidocznymi przeciwnościami... Końcem naszym jest spotkanie z Tym, który przychodzi, z Tym, który jest! Amen. Przyjdź Panie Jezu!

WASZE SIOSTRY:)



Bóg zesłał z nieba do Tona Najświętszej Dziewicy
swojego Syna, Słowo zbawienia i Chleb życia.
Obyśmy tak jak Ona przyjęli Chrystusa,
zachowując w sercu Jego słowa
i obchodząc z wiarą tajemnice zbawienia.

Uroczystość
Narodzenia
Pańskiego



A.D.
2025

Drogiemu, czcigodnemu Księdzu Gregorzowi,

Katarzyna i Anna
małe siostry Maryji Matki Odkupiciela
z Pustyni Maryji w Gołębiewie Średnim



Sanktuarium Matki Bożej Licheńskiej Boże Narodzenie A.D. 2025

Drodzy Współbracia w życiu kapłańskim i zakonnym

Kończy się rok kalendarzowy oraz Rok Jubileuszowy, który przeżywaliśmy pod hasłem *Pielgrzymi nadziei*. Wielu z Was z tej racji pielgrzymowało do licheńskiego sanktuarium. Pragnę Wam za to serdecznie podziękować. Przybywaliście w grupach zorganizowanych wraz ze swoimi parafianami, z grupami formacyjnymi, dziećmi komunijnymi, maturzystami, czy też w ogóle z młodzieżą. Niektórzy z Was przyjeżdżali indywidualnie bądź też z przyjaciółmi. Wierzę, że był to dla Was dobry czas zarówno w wymiarze duchowym, jak i czysto ludzkim – egzystencjalnym. Bardzo Wam za to dziękuję i już zapraszam do odwiedzenia licheńskiego Domu Matki w 2026 roku. Niech to będzie czas formowania siebie w myśl hasła nowego roku duszpasterskiego jako uczniów-misjonarzy.

Czcigodni Ojcowie oraz Księża

„Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom Jego upodobania” (Łk 2,14). To słowa pieśni zastępów niebieskich, które – według św. Łukasza – wtórowały Aniołowi zwiastującemu pasterzom narodziny Zbawiciela.

Dzisiaj tak bardzo potrzebujemy, by pokój Boży wypełnił nasze serca, by zagościł w naszych parafiach, wspólnotach, rodzinach, by zapanował na świecie. Spoglądamy więc w stronę betlejemskiej stajenki z nadzieją, że Nowonarodzony Książę Pokoju obdarzy nas tym właśnie darem.

Do pokoju odwołuje się również napis znajdujący się w dolnej części obrazu Matki Bożej Licheńskiej. Słowa te są modlitwą skierowaną do Najświętszej Maryi Panny: „Królowo Polski, udziel pokoju dniom naszym”.

W imieniu Braci i Księży Marianów, a także wszystkich świeckich współpracowników pragnę złożyć Wam serdeczne życzenia. Niech narodzony Syn Boży obdarza każdego z nas swoim pokojem. Niech uzdolni do odważnego podążania drogami pokoju i miłości. Zaś Pani Licheńska, Bolesna Królowa Polski, niech wstawia się za nami, byśmy w codziennym życiu na Jej wzór pełnili wolę Boga, będąc prawdziwie uczniami Zbawiciela i Jego misjonarzami.

Z darem modlitwy

ks. Sławomir Homoncik MIC

ks. Sławomir Homoncik MIC
kustosz sanktuarium Matki Bożej Licheńskiej





Błogosławionych Świąt!



Gdańskie
Seminarium
Duchowne

*A słowo ciałem się stało
i zamieszkało między nami.
(J 1,14)*



*W radości Narodzenia Pańskiego,
w Roku 100-lecia Archidiecezji Gdańskiej,
wspólnota Gdańskiego Seminarium Duchownego
składa serdeczne życzenia
pokoju, nadziei i umocnienia wiary.
Niech nowonarodzony Chrystus
obdarza światłem, jednością i miłością
każdego dnia w Nowym Roku.*

kl. Szymon Szymański

Dziekan alumnów

ks. dr Krzysztof Szerszeń

Rektor GSD

Hallmark



MERRY
CHRISTMAS



This card is made with paper sourced
from responsibly managed forests.

TM/MC & © HALLMARK
HALLMARK MARKETING COMPANY, LLC
KANSAS CITY, MO 64141
HALLMARK.COM
Contains Foreign Components
MADE IN U.S.A.

U.S.A. 5.59
Canada 7.29
XZH1005
6186910



- z okazji Święta Bożego Narodzenia pragnę
- łożyć serdeczne życzenia Księdzu Proboszczowi
- oraz wszystkim Parafianom.

Niech narodzony Chrystus nappełnia Wasze
serca pokojem i nadzieją i radością a każdy
dzień Nowego Roku przynosi Boże Błogosławieństwo
i opiekę Matki Bożej.

Hope your every wish
comes true...

because you're a gift
all year through.

Z całego serca dziękuję również za
modlitwę w mojej intencji z ~~okazji~~
moich urodzin.

Wasza pamięć i duchowe wsparcie
są dla mnie ogromnym darem.

Z modlitwą i życzliwością
Anna Pelewska

Radosnych Świąt

Szczęścia
w nadchodzącym
NOWYM
ROKU



Życzenia

wszelkiej pomyślności,
szczęścia, zdrowia i radości
z okazji



Świąt Bożego Narodzenia
i Nowego Roku!

z przyde wszystkim
Bogostawic
Bożego
zyczy
Otylia R.



Grzegorz Piotrowski
Bymsko-Katowicka Parafia par.
Józefa Probstnika
83-042 Gostowo
Olganowo

CHWAŁA
NA WYSOKOŚCI
BOGU!

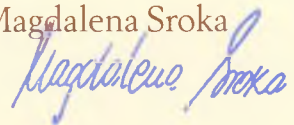


Pokłon Trzech Króli
(fresk, Petr Maixner, 1868)
Kościół Świętych Cyryla i Metodego, Praga
(© Renáta Sedmáková – stock.adobe.com)

Życzę, by nadchodzące Święta Bożego Narodzenia
przyniosły radość, spokój i wzajemną życzliwość.

Nowy Rok zaś niech będzie
czasem pomyślności i sukcesów

Magdalena Sroka



Posel na Sejm RP

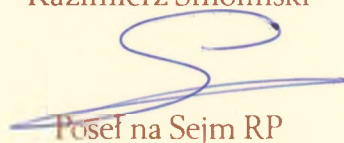


Błogosławionych
—★— Świąt —★—
Bożego Narodzenia!

Boże Narodzenie
mozaika
(© Hogwill - stock.adobe.com)

Życzę Błogosławionych Świąt
Bożego Narodzenia!
Niech Dziecię Jezus
umacnia w sercach miłość
i krzepi nadzieję,
a czuwająca u żłóbka Maryja
uprasza potrzebne łaski
i moce na trud każdego dnia
2026 roku

Kazimierz Smoliński



Posel na Sejm RP



Z okazji Świąt Bożego Narodzenia,

wielu głębokich i radosnych przeżyć

oraz błogosławieństwa Bożego

w każdym dniu nadchodzącego

Nowego Roku

Bożena Matyma - sens, inka

czystawa Pełtelstca

*Paulina i Maciej
Raduena*

*Dorota
Anny*

Magda

*Evelmeittidiet Jurek
Stuchlwiszy*

Juzna

tomasz

Krzysztof Kmit

Anna

Ela

Roma

Pauline Edeopuel

MARTA Kmit







WIELEBNY PROBOSZCZ.

GRZEGORZ DAROŚZEWSKI

miejsce
na znaczek

Księżo Proboszczu, niechaj Syn Boży
który się dzisiaj w Betlejem rodzi,
na Jego, przed Nim schyliłono głowę,
nączkał małeńkie z miłością włożył
Niech Ci Dzieciątka w tym Nowym Roku,
onoce pracy radośnej mnoży.
I niech przez Jego pasterskie dłoń,
moc łask, jak woda płynie w potoku.
Księżo Proboszczu, żyj mam lot wiele
bo tak serdecznie kochamy Ciebie
i niech Ci dobrze poszód maś będzie
przy Świętym Złóbleku w naszym kościele.

ONOZ. GRUPY "OJCA FIO"

Życzenia zasulają Wszystkie GRUPY ROZĄNCOWE.

Wraz ze sceną Narodzenia Pana Jezusa, Notre Dame du Sacre Coeur